Ner 61.

PIĄTEK. 11 Grudnia 1818 r.

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Obwieszczenie Z powodu nowego z Dyrekcją Poczt zawartego, a przez Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji zatwierdzonego układu, Wydawcy odpowiedzialni Gazety Codziennéj uwiadomiają, iż cena jéj na rok przyszły o dwa złote rocznie podwyższoną została dla Prenumeratorów odbierających ją przez pocztę. Tak więc Prenumerata na rok przyszły z pocztą kosztować będzie rocznie Złp: 52, półrocznie 26, kwartalnie 13. Prenumerata w Warszawie jak dotąd rocznie 40, półrocznie 20, kwartalnie 10 Złotych. -- Przy kończącym się Kwartale, upraszamy Prenumeratorów ażeby wcześnie zgłosić się raczyli.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

z Akwisgranu dnia 24 Listopada.

Xiążę Wellington przez N. Króla Pruskiego został mianowany Marszałkiem Państwa Pruskiego, a od N. Cesarza Austrjackiego otrzymał w darze pyszną i bogato djamentami wysadzoną szpadę.

Xiążę Wittgenstein przez N. Cesarza Wszech Rossji ozdobiony został wielką wstęgą orderu S. Jędrzeja.

Nie potwierdza się wiadomość jakoby N. Cesarz Wszech Rossji miał udać się z Wiednia do Włoch. Przeciwnie N. Pan przed wyjazdem swoim wyraźnie oświadczył, iż po krótkim pobycie na Cesarsko-Austrjackim Dworze uda się prosto na powrót do Rossji, i w Petersburgu Święto Nowego Roku niezawodnie obchodzić będzie.

Sekretarz Stanu Hrabia Capodistrias przy skończeniu Kongresu otrzymał na cały rok urlop, i pozwolenie przepędzenia go we Włoszech i na wyspie Corfu dla zaratowania zdrowia swego.

Radca Nadworny Gentz w nagrodę zasług przy Kongresie, otrzymał od N. Cesarza Wszech Rossji Order Stéj Anny pierwszéj klassy, od Króla Pruskiego wielką wstęgę Czerwonego Orła, a od N. Króla Francuskiego własnoręczny list, w którym mu łaskawie podziękowanie oświadczyć raczył. N. Cesarz Austrjacki i wszyscy Ministrowie uczestnicy narad Kongresowych okazali mu podobnież swoje zadowolnienie.

z Bruxelli dnia 26 Listopada.

23. t. m. przybył tu Minister Austrjacki Xiążę Metternich i Xiążę Wellington, wczoraj Xiążę Richelieu i Hrabia Nesselrode z Akwisgranu.

Dziś z rana udał się Xiążę Wellington do Xięcia Metternicha, i zabrał go do swego pojazdu dla pokazania mu miejsca sławnéj bitwy pod Waterloo.

z Wiednia 11. Listopada.

Do zatrważających wieści dał tu powód rozkaz ogłoszony wybierania nowych rekrutów w całym Austrjackim państwie w celu

skompletowania pułków z których wyszło wielu żołnierzy co wysłużyli lata swoje. — Liczba wybrać się mających rekrutów wynosi do 60,000 ludzi.

Piszą od granic Tureckich, że Porta Ottomańska przesłała Cesarsko-Rossyjskiemu Posłowi Ultimatum względem sporów o granicę przy rzece Taxys, i że natychmiast kurjer wyprawiony został do Cesarza Alexandra.

Słychać iż Xiążę Jabłonowski dotychczasowy nasz poseł przy Dworze Neapolitańskim; mianowanym został ambassadorem przy Dworze Madryckim.

z Londynu 27 Listopada.

Trumna w któréj zamknięte zostały zwłoki Królowéj wystawioną będzie przez kilka dni w Zamku, w Kew. Na pogrzeb oznaczono dzień 2 Grudnia. Ośm karych koni zaprzężonych będzie do żałobnego woza.

Xiężna Jork jak słychać, zastępować ma odtąd zmarłą Królowę na uroczystościach Dworskich.

Jeszcze w roku 1817 napisała była Królowa Testament, który na dwa miesiące przed śmiercią poprawiała.

Śmierć Jéj nie sprawiła tu tyle wrażenia, ile sprawił zgon Xiężnéj Karoliny: zapewne dla tego, jak mówią dzienniki Londyńskie, iż zgon Królowéj oddawna był spodziewanym, gdy przeciwnie Xiężna zmarła w kwiecie wieku.

Królowa napisała przed śmiercią Pamiętniki Życia swojego. Zawierają one najważniejsze wypadki pod czas jej rządów zdarzone, a pisane są z tą łatwością i przyjemnością, jaka spostrzegać się daje we wszystkich Jej listach.

Dowiadujemy się, że zginęły ze Skarbu Królewskiego najkosztowniejsze Klejnoty, a między innemi Dijament zwany Jerzy. Zmarła Królowa, złożyła u Nadwornego Jubilera pudełko, które sama zamknęła, a które w tej chwili przez tegoż Jubilera Xciu Rejentowi oddane zostało, ale dopiero po pogrzebie Królowej otworzoném będzie. Jeżeli w nim nie znajdą się Klejnoty Królewskie, spodziewać się należy że przynajmniej znajdzie się jaka wiadomość, o téj kosztownéj zgubie.

Dziennik The Courrier, mówiąc o wiadomościach które okręt Musquitto z wyspy Ś. Heleny przywiózł, dodaje iż pod datą 16 Listopada, odebrał z Paryża list następujący:

„Jakkolwiek niepewne i ciemne są te doniesienia, sprawiły przecież wielkie wrażenie w Paryżu. Bonapartyści, którzy się teraz pokrywają płaszczykiem niepodległości, nie mało zmartwieni zostali tą nowiną, nie wiedząc co mają sądzić o swoim Bohatérze. Jedni cieszą się nadzieją że uciekł, inni myślą że umarł. — Pojąć nie można, jak człowiek który tak długo był biczem rodzaju ludzkiego, zwracać może na siebie jeszcze uwagę powszechną. — Wczoraj wieczorem wymieniono po imieniu pewnego Lorda, który należeć miał do spisku na uwolnienie Napoleona. Mniemanie zaś to, zasadza się na tém tylko, że Lord ów w Paryżu będąc, oświadczyć miał jednemu z znajomych swoich, iż chciałby mieć sposób oswobodzenia tego slawnego więźnia. Oprócz odebranego z Londynu doniesienia o odkryciu spisku na wyspie Śtéj Heleny, powzięliśmy tu w téjże samej chwili wiadomość o związku odkrytym w Bruxelli. — Zamiary ostatniego są wprawdzie śmieszne i nierostropne: ale tak się istotnie rzecz miała: bo nawet zwierzchność miejscowa przytrzymała znaczną liczbę osób w Bruxelli. Pokazuje się, że do tego dziwnego spisku należało w saméj Belgji 3 do 400 osób". (Obacz Nro 56 Gazety Codziennéj).

Przed ośmiu dniami, zawinął do Portsmouth okręt Marja, który na dniu 16 Października (to jest w siedèmnaście dni po wypłynieniu Szalupy Musquitto) od brzegów wyspy Ś. Heleny odbił. Bonaparte był w dobrém zdrowiu i bezpieczeństwie.

W miejsce Doktora O'Meara, mianowany został P. Verling, lekarzem Bonapartego który go przyjął.

W tych dniach mają tu być wystawio-

ne na sprzedaż cztery konie pojazdowe Napoleona, zabrane w bitwie pod Waterloo.

Wyszło tu nowe dzieło pod tytułem: Visions of Napoleon Bonaparte. W przedmowie napisano że wiadomości, które pismo to obejmuje, wyjęte zostały z papierów Pana Las Casas.— (Dzieło to przetłumaczone na język niemiecki, wyszło już w Lipsku w Handlu księgarskim Gräffa).

Niedawno Jenerał Wojsk Hiszpańskich Morillo, doniósł urzędownie Gubernatorowi Angielskiemu, o odniesionych przez siebie nad Niepodległemi zwycięstwach. Dowiedziawszy się o tém Bolivar Naczelnik Rządu Niepodległych, uczynił z swéj strony także, doniesienie Gubernatorowi, w którém zadaje zupełny fałsz pismom Jenerała Morillo. „Jenerał ten — mówi Bolivar — hełpi się, iż mu się udało zwyciężyć Niepodległych Venezueli w sześciu bitwach, że 3500 ludzi liczemy zabitych, rannych i w niewolę zabranych, 2000 koni i 1000. mułów straconych i t. d. Ale niech sobie przypomni, że rannym będąc pod miastem Calabozo, doniósł urzędownie, iż Wojska nasze składają się z 2000. Kawalerzystów i 1500. piechoty, (a przyznaję iż w ów czas pierwszy raz rzetelną prawdę donosił); nieppodobna więc, abyśmy mogli 3500. ludzi stracić, bobyśmy chyba całą naszą Armję stracili. Mam honor przeto zapewnić WPana, iż we wszystkich tych bitwach zostali pobici Hiszpanie i przeszło 5000. ludzi stracili: Jenerał Morillo i La Torre jego Namiestnik ranni, a Pułkownicy Lopez, Villa, Navas, Aragonez, Quero i wielu innych zabici. Gdyby Morillo był zwycięzył, byłby zapewne opanował tę przestrzeń kraju, którą w ostatniej wojnie postradał, a która rozciąga się od jednego do drugiego brzegu Venezueli. Jeżeli Wojska jego trzymają jeszcze w swéj mocy szczupłą bardzo cząstkę tego kraju, jest to skutkiem niedostatku ammunicji, który cierpiemy; ale spodziewamy się, iż przyjdzie wkrótce chwila, że Morillo przestanie depesze swoje z téj ziemi datować."

Odebraliśmy niedawno doniesienie z Buenos-Ayres. Jeden zły człowiek, a może nawet pomięszanie cierpiący, oskarżył trzech znakomitszych Obywateli, o spisek na obalenie Rządu i przytrzymanie Najwyższego Dyrektora. Oskarżeni, wzięci byli do więzienia, ale wkrótce usprawiedliwiwszy się, wolność odzyskali. Ustanowiono Sąd, który ma bliżéj rozpoznać tę sprawę, i oskarżonych zupełnie w oczach publiczności uniewinnić. Juan Martin Puyerredon, Dyrektor Rzeczypospolitéj, ogłosił z tego powodu odezwę, w któréj zapewnił Obywateli, iż mogą być w tej okoliczności spokojnemi; oświadczył między innemi: „Spisek, na krótki tylko czas zaburzyć może spokojność w kraju, ale nie stanie się nigdy przyczyną, ażeby niewinni, cierpieć mieli za winnych. Cieszmy się więc w zupełném bezpieczeństwie z owoców prac naszych, i z chwały naszej Ojczyzny."

Tą samą drogą, doszły nas listy, zawierające co następuje: „Okręt Hiszpański la Trinidad, który w miesiącu Maju z Kadyxu wypłynął, zawinął w tej chwili do portu Ensenada. W drodze podnieśli bunt żołnierze; sześciu Oficerów wrzucili w morze, a stawszy się Panami okrętu, zwrócili kierunek jego do tutejszego Portu w zamiarze poddania się Niepodległym. Rzecz ta zdaje się, była już przed wypłynieniem z Kadyxu ułożoną. Wielu z Oficerów należało do tego spisku i w tym celu opatrzyli się w listy rekomendacyjne do znakomitszych Obywateli w Buenos-Ayres. Rząd po przyjacielsku przyjął tych Europejczyków, z których większa część bez wątpienia wnijdzie w służbę Rzeczypospolitéj. Prócz majtków, liczył ten okręt 200. żołnierzy i kilkunastu Oficerów. Dwa inne okręty z tejże samej wyprawy, są tu również spodziewane."

Kurjer Londyński zawiera: że osoba, która z wyspy Kuby przybyła, przywiozła wiadomość, iż Bolivar stoczył dwie wielkie potyczki z Jenerałem Morillo. W pierwszéj poniósł wielką stratę, ale w drugiéj zebrawszy wszystkie siły, zniósł zupełnie

wojska Hiszpańskie. Jenerał Morillo wzięty w niewolę i w cztery godziny po bitwie rozstrzelany został: tenże sam los spotkać miał jego sztab główny i wielu znakomitszych Oficerów. Lecz całe to doniesienie, zasadza się jedynie na liście odebranym z Falmouth (w Ameryce północnéj), pod datą 7 Października.

Peishwa przyjął już podaną mu propozycję, osiędzie w Benares i pobierać będzie wyznaczyć mu się mającą płacę.

Nowo odebrane Dzienniki z Nowego Jorku, sięgające do d. 20. z. m. nie potwierdzają wiadomości o pobiciu Chrystofa Króla Hajty, przez wojska Prezydenta Boyer.

List z Gibraltaru, z daty 20. Października, donosi, iż Okręt la Preciosa, jeden z tych które z kosztownym ładunkiem wysłane zostały z Lima do Kadyxu, wpadł w ręce Niepodległych.

Podług doniesień z Kalkuty pod datą 7 Maja, panowało tam tak nadzwyczajne ciepło, iż ludzie po ulicach padali i umierali.

z Chrystjanji 15 Listopada.

Na ostatniém posiedzeniu Sejmowém (Storthing) umocowano Marszałka do upraszania Króla, ażeby tak na monecie Norwegskiej, jak przy wszystkich rozkazach i ustawach Norwegji szczególnie tyczących się, dawanym był tytuł Króla Norwegskiego przed tytułem Króla Szwedzkiego.

z Włoch 8 Listopada.

Król Sardyński niezmiernie polubił Jezuitów, powierzył im wychowanie młodzieży, i wyznaczył 16,000 franków rocznego dochodu.

W Trypolis 10 Września wyszedł na polowanie Jeneralny Konsul Amerykański Jones z Sekretarzem swoim i z Konsulem Duńskim pod eskortą Jańczarów. Jones oddaliwszy się od towarzyszy swoich, został napadniony przez trzech murzynów Admirała Murat Rais. Rzucili go na ziemię, znieważyli i byłby może padł ich okrucieństwa ofiarą, gdyby towarzysze łowów nie byli nadbiegli. Skrwawiony Jones zaniesionym został przed pałac Baszy. Murat Rais schronił się do Konsula Angielskiego, który go wziął pod swoją opiekę i mimo usilnych nalegań Baszy wydać go niechciał. Wszyscy inni Konsulowie udali się do Baszy i żądali satysfakcji. — Basza osądził Murat Raisa na wygnanie, jednemu murzynowi kazał uciąć głowę, drugiemu obie ręce, a trzeciemu wyliczyć trzy tysiące batogów pod podeszwy. Murat odjechał na okręcie Angielskim. — W kilka dni Flotylla Amerykańska przypłynęła pod Tripolis, i już chciała bombardować do tego miasta; jednakże za wstawieniem się innych Konsulów zatrzymano się z bombardowaniem, a dowódzca flotylli wysłał natychmiast lekki statek do Rządu swego z zapytaniem co mu czynić wypada.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: **MAGIER**.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wiśle	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	10czę: li:			łokcie	cale
10 Grudnia.		3	27	6	7	Północny.	Mgła.	1	

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski